

## Szkody łowieckie: ile w tym roku zniszczą dziki?

**Autor:** Mariusz Drożdż

**Data:** 21 grudnia 2015



**Od kilkunastu lat rośnie areał upraw kukurydzy. Niestety jest ona przysmakiem dla dzikiej zwierzyny. Na niektórych polach szkody spowodowane przez jelenie i dziki powodują straty sięgające już 50% wartości plonów.**

– *Szкод mam coraz więcej i dzikiej zwierzyny też jest coraz więcej* – mówi pan Piotr Groehl, rolnik z Zimnic Małych na Opolszczyźnie.

– *Najbardziej znaczące na naszych terenach są szkody od dzików. Występują one zwykle na polach kukurydzy* – mówi dr Zdzisław Biliński, dyrektor [Oddziału Hodowli Roślin „Smolice” w Bąkowie](#).

– *Ciężko znaleźć pola, na których zwierzyna nie wyrządzałaby szkody w większym lub mniejszym stopniu* – wtrąca gospodarzący w Domaszowicach Janusz Sarnicki.



Tegoroczna ciepła aura sprzyjała rozwojowi młodych dzików i jeleni.

### **Klimat się zmienia i zwierzyny przybywa.**

– *Marcowe dziki, czyli te, które wyprosiły się po zimie, w ostatnich latach wszystkie przeżywają, bo nie ma mrozów* – mówi Bernard Czirnia, prezes [koła łowieckiego „Hubertus” w Opolu](#).

– *Szkody wyrządzają głównie dziki i jelenie, więc interwencja myśliwych jest konieczna* – stwierdza Konrad Dendera, rolnik i zarazem myśliwy z Brynicy.

### **Tegoroczna ciepła aura sprzyjała rozwojowi młodych dzików i jeleni. Susza spowodowała jednak, że na wielu obszarach były problemy z dostępem do wody.**

– *Dlatego tam szkód nie było, bo zwierzyna przemieściła się tam, gdzie wody było więcej. Za to w innej okolicy szkody były znacznie większe niż zwykle* – zauważa Marek Bocianowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Prószków.

– *Ogólnie szkody w tym roku były mniejsze, ale to tragedia dla rolników, bo z powodu suszy plony były niższe, a więc zyski również* – stwierdza Wojciech Plewka, łowczy wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego w Opolu.

### **Rosnąca populacja dzików spowodowała, że myśliwi, którzy 10 lat temu pozyskiwali 6 tys. sztuk tych zwierząt, zaczęli zwiększać ich odstrzał.**

– *Dzisiaj pozyskujemy 12 tys. dzików i wciąż zwiększamy odstrzał* – mówi Wojciech Plewka.



Szkody wyrządzone przez dziką zwierzynę w uprawach rolnych osiągnęły już kwotę 3 mln 200 tys. zł.

**Szkody wyrządzone przez dziką zwierzynę w uprawach rolnych osiągnęły już kwotę 3 mln 200 tys. zł. Dla niektórych kół łowieckich to więcej, niż są w stanie zarobić na polowaniach dewizowych.**

– *W tym sezonie to już prawie 100 tys. zł* – mówi Bernard Czirnia, prezes koła łowieckiego „Hubertus” w Opolu.

**Dlatego wielu rolników nie domaga się pełni odszkodowań, bo zdają sobie sprawę, że członkowie kół musieliby dopłacać z własnej kieszeni.**

– *Koło zajmujące okręg łowiecki na terenie moich pól jest na krawędzi bankructwa* – dodaje Janusz Sarnicki z Domaszowic. – *Gdy wystąpiły szkody, nawet nie dochodziłem swoich praw. Porozumieliśmy się i umorzyłem tę szkodę.*

– *Nie ma skarg, nie ma momentów procesowych w sądach, rolnicy z myśliwymi dogadują się* – mówi Wojciech Plewka, łowczy wojewódzki PZŁ w Opolu. – *W tym roku było ok. 2,5 tys. protokołów wstępnych i zarazem ostatecznych.*



Zgodnie z prawem łowieckim zwierzyna łowna należy do Skarbu Państwa, a tylko upolowane sztuki są własnością kół łowieckich.

### **Niektórzy rolnicy radzą sobie w ten sposób, że wspólnie z myśliwymi grodzą pola.**

*– Współpracujemy z Kołem Łowieckim nr 9 „Brzezina” – mówi dr Zdzisław Biliński. – Ja zakupuję siatkę i paliki, a koło łowieckie przysyła swoich ludzi, którzy grodzą. W tym roku ogrodziliśmy 120 ha kukurydzy. Straty na ogrodzonych plantacjach były dzięki temu niewielkie. Rzepaku nie grodziliśmy i faktycznie na niektórych plantacjach straty były znaczące.*

Zgodnie z prawem łowieckim zwierzyna łowna należy do Skarbu Państwa, a tylko upolowane sztuki są własnością kół łowieckich. Mimo to to właśnie one **wypłacają odszkodowania za straty**. Dlatego zarówno rolnicy, jak i myśliwi uważają, że [należy zmienić ustawę o prawie łowieckim](#).